

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6/10 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą. zł. 8.00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzyzmiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

J E S T L E P I E J .

Czy w strasznym zmaganiu się świata całego z niesłychanym kryzysem, łamiemy się? Czy dźwigamy się? Czy grozi nam upadek? Oto pytania, które siłą rzeczy cisną się do mózgu każdego obywatela, zatroszczonego o byt swój, swego najbliższego otoczenia, Państwa.

Słoneczną oazą w pustyni wielkiej niedoli gospodarczej nie jesteśmy i być nie możemy. O tem niema mowy. I kto sobie wyobraża tego rodzaju ewentualność, ludzi siebie i innych. Świadomie albo nieświadomie. Natomiast z dumą, otuchą i radością muszą napawać nas zdarzenia, które rozgrywać się poczynają coraz częściej na arenie naszego życia gospodarczego.

Sprawozdanie miesięczne Banku Gospodarstwa Krajowego — publikacja nie grzesząca nigdy a nigdy najmniejszym choćby optymizmem — jednak głosi: „Nastąpiło zmniejszenie trudności płatniczych przedsięwzięć i liczby protestów wekslowych”. „W związku ze zwykłą cen zniżką, dała się zauważyć częściowa poprawa w spłacie zobowiązań rolniczych”. „Zwyklowały ceny artykułów hodowlanych”. „W dziale produkcji górniczej nastąpił silny wzrost wytwórczości hut żelaznych”. „Rozpoczęcie sezonu wiosennego zaznaczyło się w przemyśle włókienniczym silniejszym wzrostem obrotów przędzą i tkaninami na rynku krajowym”. Wszystko, rzeczy w dzisiejszych czasach, kiedy na każdym odcinku biją tylko gromy depresji, niepowodzeń, bynajmniej nie do pogardzenia.

Ale nie koniec na tem. Główny Urząd Statystyczny stwierdza: „Nadwyżka naszego handlu zagranicznego za rok 1932 wynosi okragło 222 milionów”. „Liczba bezrobotnych zmniejszyła się”. Skądinąd wiemy, że Fundusz Pracy rozpoczyna działalność. Działalność nie humanitarna a twórczą. Będzie budował drogi, regulował rzeki, Rzemiosło dni temu kilka otrzymało kilkumilionowe kredyty. Dreczona wielotygodniowym strajkiem, Łódź odzyskała z powrotem. Nawet z pewnym rozmachem. Oderwali się, chociaż trochę, od światowej niedzy. I to o własnych siłach. Przeliczne konferencje międzynarodowe nie doprowadziły do ustalenia jakiegokolwiek realnego, choćby najskromniejszego, solidnego planu działania. Polska zdana została na siebie samą w zmaganiach z przesiłeniami. Swym własnym wysiłkiem stara się ograniczyć skutki kryzysu do minimum. I naprawdę: mimo dekonjunkturny międzynarodowej, mimo u-

jemnych wpływów zewnętrznych, zdołaliśmy uchronić nasz aparat ekonomiczny od dezorganizacji. Całe niemal nasze ustawodawstwo, wszystkie rozporządzenia wykonawcze mają prze-

ważnie charakter ekonomiczny i wszystkie one szukają i znajdują sposoby, by życie gospodarcze przystosowywało się do zmienionych warunków, by mogło z wolna ocknąć się i umocnić.

Charakterystyczna akcja poselstwa niemieckiego w Warszawie.

ZA ZAPRZESTANIE AKCJI PRZECIWIW HITLEROWI — ZANIECHANIE BOJKOTU ŻYDÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (Sz.) Równocześnie z rozpoczętym dzisiaj próbnym bojkotem Żydów w Niemczech, korespondenci warszawscy pism niemieckich zwrócili się z polecenia poselstwa niemieckiego w Warszawie do redaktorów warszawskich pism żydowskich, oraz do organizacji żydowskich z propozycją zaniechania na łamach tej prasy walki i propagandy przeciw rządowi Hitlera. W zamian za to rząd Hitlera będzie mógł zaniechać akcji bojkotowej przeciw Żydom, która ma się rozpocząć w nadchodzącą środę.

Charakterystycznym jest, że z przedstawicielami dzienników warszawskich prowadzili pertraktacje korespondenci pism niemieckich, pochodzenia żydowskiego, skłaniając swych polskich współwyznawców do zaprzestania kampanii antyniemieckiej, która zagraża interesom i życiu Żydów zamieszkujących Rzeszę. Żydowskim dziennikarzom warszawskim zaproponowano, aby ogłosili odpowiednią deklarację, którą następnie przedstawicielstwo dyplomatyczne Niemiec będzie mogło przesłać do Berlina, aby w ten sposób Hitler mógł w środę zadeklarować oficjalnie, że akcja żydowska przeciw Niemcom została zlikwidowana.

Jak słychać, poselstwo niemieckie w

Warszawie podjęło te kroki na skutek polecenia Ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie, które wydało polecenie takie nietylko poselstwu niemieckiemu w Warszawie, ale wszystkim swym placówkom dyplomatycznym w Europie i w Stanach Zjednoczonych.

Z nastrojów, panujących w kołach żydowskich, wnosić można, że są one skłonne do zaniechania kampanii antyniemieckiej. W ostatnich dniach do organizacji żydowskich w Polsce i do poszczególnych wybitnych działaczy żydowskich nadszedł szereg pism od organizacji żydowskich w Niemczech, nawołujących do nieprowadzenia kampanii przeciw Hitlerowi, gdyż kampania ta odbija się w sposób bardzo bolesny na Żydach niemieckich.

Jednocześnie w dniach ostatnich droga okólną nadchodzi do Polski od Żydów niemieckich listy, które zadają kłam zapewnieniom o spokoju i normalnych stosunkach, jakie rzekomo mają panować w Niemczech.

Masowa produkcja uspakajających listów jest dowodem, że Żydzi niemieccy działają pod naciskiem władz rządowych. Silna reakcja zagranicy przeciw wykroczeniom antyżydowskim w Niemczech jest, zdaniem Żydów niemieckich w ich listach poufnych, poważnym atutem w walce przeciw Hitlerowi.

Deklaracja p. Ministra Becka w sprawie projektuwanego paktu 4 mocarstw.

Paryż, 1 kwietnia. (PAT) Londyński korespondent agencji Havasa dowiadyuje się, że do Londynu nadeszło streszczenie deklaracji jaką minister spraw zagranicznych Beck miał złożyć ambasadorowi Wielkiej Brytanii w Warszawie sir Erskine'owi.

Minister Beck miał wskazać na wstępie, że ponieważ tego kraj nie został poinformowany o rozmowach, jakie odbyły się między Mac Donaldem a Mussolinim, mógłby on powstrzymać się od komentowania projektu paktu czterech mocarstw. Biorąc pod uwagę to zastrzeżenie, Minister Beck miał oświadczyć formalnie, że Rząd Polski uważa ten projekt za sprzeczny z duchem i treścią paktu Ligi Narodów. Tendencja, zmierzająca do osiągnięcia opinii Polski i innych mo-

carstw, zainteresowanych w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy w Europie — już po fakcie dokonanych, byłaby w przekonaniu Ministra Becka sprzeczna z logiką sytuacji, ponieważ Polska w szczególności jest bezpośrednio zainteresowana we wszystkich zagadnieniach, poruszonych w rzeczowym projekcie.

Z tych względów i z innych powodów co do których Rząd Polski zastrzega sobie prawo przedstawienia ich we właściwym czasie, Polska — miał podkreślić Minister — oświadcza zgóry, że nie będzie się uważać za związaną przez jakiegokolwiek rezolucje pochodzące od grupy mocarstw, utworzonej na podstawie propozycji rzymskiej.

Polityka budżetowa Rządu uchroniła naszą gospodarkę od większych deficytów, zjawiska, które obserwujemy stale w ostatnich latach w szeregu innych państw. W naszej akcji zwalczania skutków kryzysu oraz w obronie przeciw jego przyczynom niema ani jednej sztucznej koncepcji, i ta właśnie ich naturalność najjaskrawiej charakteryzuje nasze metody walki z kryzysem.

W dziedzinie samodzielnego rozstrzygnięcia zagadnień i zwalczania trudności kryzysowych dokonała Polska maksymalnego wysiłku, o ile oczywiście wogóle walka z kryzysem światowym może być rozstrzygnięta w granicach poszczególnego państwa.

Gdy jasnym się stało, że kryzys gospodarczy nie jest objawem chwilowym, że zasięg jego jest bardzo głęboki, że mamy do czynienia już nie z przesileniem koniunkturalnym, ale wprost strukturalnym, żyliśmy hasłem: przetrwać. Przetraliśmy. Przez dwa lata Rząd wnosił do Sejmu a większość sejmowa uchwałała wszelkie zarządzenia ochronne, konieczne do utrzymania równowagi gospodarczej. Uciążliwym finansowo warsztaty rolne, zagrożone widmem niewypłacalności wskutek katastrofalnej obniżki cen produktów rolniczych. Zmniejszyliśmy rozpiętość „nożyc” między wysokimi cenami wyrobów przemysłowych a niskimi cenami produktów wsi. Przelamaliśmy opór przemysłu skartelizowanego, kurczowo trzymającego się doktryny o „sztywności” cen. Przeprowadziliśmy akcję potaniaenia kredytów. Dostosowaliśmy taryfy komunikacyjne do zmienionych warunków gospodarczych i obniżonego „standartu of life” szeroki mas. To wszystko odbyło się mimo krakania czy nawet przeszkód ze strony sfederowanej opozycji. I stanęliśmy wreszcie wobec upragnionego, niewiarygodnego, a jednak prawdziwego faktu, że hasło „przetrwać” dziś nam już nie wystarcza. Z pozycji defenzywnej poczynamy przechodzić do ofenzywnej.

Stało się to dzięki czujności i energii, ujawnionej w obronie dwóch podstawowych kanonów programu Rządu: stałości waluty i równowagi budżetowej. Wśród ofiar całego społeczeństwa te dwa filary gospodarki państwowej zostały nienaruszone, dając gwarancję obywatelom, że ich wysiłki nie pójdą na marne, że społeczeństwo może pracować bez obawy niespodzianek i przystosować się z wolna do warunków, ukształtowanych przez kryzys. L.

Ku czci bohaterskich lotników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (Sz.) Z dniem 15 b. m. poczta wprowadzi w obieg znaczki pocztowe 30-groszowe z podobizną ś. p. kpt. Fr. Żwirki i ś. p. inż. St. Wigury. Na ciemnym tle pod portretami tragicznie zmarłych lotników umieszczone są na wstęgach ich podpisy, a nad portretami widnieje samo lot w locie.

Skrócone ferie wielkanocne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (Sz.) W związku ze zmianami w organizacji roku szkolnego i przedłużeniem okresu ferij zimowych w roku bieżącym po raz pierwszy skrócone zostaną ferie wielkanocne w szkołach.

Ferie te rozpoczną się we środę 12 b. m. i trwać będą do wtorku 18 b. m. We środę 19 b. m. rozpocznie się w szkołach od rana normalne zajęcia.

Z DNIA.**STATUT „POL. ESKSPORTU NAFTOWEGO“ OPUBLIKOWANY BĘDZIE W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (Sz.) Minister Przemysłu i Handlu Ferdynand Zarzycki podpisał dziś rozporządzenie, nadające moc statutowi przymusowej organizacji „Polski Eksport Naftowy“.

Oficjalne ogłoszenie tekstu statutu w „Monitorze Polskim“ nastąpi w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Ukonstytuowanie się władz Polskiego Eksportu Naftowego ma nastąpić w najbliższym czasie.

OGŁOSZENIE USTAWY SKARBOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (Sz.) W Dzienniku Ustaw Nr. 23 z dnia 31-go marca b. r. ogłoszono ustawę skarbową, zawierającą budżet na okres od 1 kwietnia 1933 do 31 marca 1934.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**Plan zatrudnienia bezrobotnych w Austrii.**

Prof. Söllner ogłasza w „Reichspost“ szczegóły planu rządowego, mającego na celu dostarczenie pracy bezrobotnym robotnikom. Program rządowy rozłożony jest na 6 lat, potrzebny kapitał wyniesie 880 milionów szylingów, z czego 311 milj. szyl. uzyskanych będzie z opłat na rzecz opieki dla bezrobotnych i z 569 milj., które będą uzyskane w drodze operacji kredytowych. Przy robotach inwestycyjnych znajdzie zatrudnienie około 70.000 robotników rocznie. Program inwestycyjny obejmuje meliorację terenów rolniczych, elektryfikację kolei i rozbudowę przedsiębiorstw, które mają wyzyskiwać siły wodne. Według obliczeń Ministerstwa Rolnictwa w Austrii znajduje się 430.000 ha ziemi niewyżytkowanej pod względem rolniczym. Koszta melioracji tych terenów wyniosą około 220 milj. szyl. Elektryfikacja kolei ma objąć 690 km. toru kolejowego. Zaoszczędzony przez to będzie przywóz węgla zagranicznego w łącznej sumie 800.000 ton rocznie, wartości 20 milionów szyl. Hość prądu elektrycznego, który zastąpi węgiel ma wynosić okrago 280 milionów kilowatogodzin. Koszta elektryfikacji wyniosą 350 milj. szyl. Planowana jest elektryfikacja linii Wiedeń—Salzburg i Wiedeń—Semmering—Graz. Oprócz tego będzie zelektryfikowana linia Wiedeń—Hegyeshalom, długości 70 km. i dwie linie lokalne.

Wyzyskanie sił wodnych nastąpić ma przez budowę wielkiej elektrowni w Fischamend nad Dunajem o wydajności 100.000 kilowatów i rezerwaru pompowego w Payerbach—Bodenwiese o wydajności 125.000 kilowatów. — Budowa obydwu tych obiektów kosztować będzie 310 milj. szyl.

Wyrok na mordercę maturzystki.

Warszawa, 1 IV. (PAT) Wczoraj zapadł wyrok w procesie przeciw Henrykowi Okonkowi, oskarżonemu o zamordowanie 17-letniej maturzystki Ireney Kudzińskiej. O głosnej tej sprawie donosiliśmy w swoim czasie. Oskarżony przyznał się do zabicia Kudzińskiej, lecz twierdził, że zrobił to na jej życzenie, gdyż skarżyła się mu, że czuje się nieszczęśliwą i chce umrzeć. Proces wykazał jednak, że Okonek dokonał morderstwa w tym celu, by obrałobować mieszkanie Kudzińskiej. W wyniku rozprawy Okonek skazany został na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw.

Dzień „próbne go bojkotu Żydów“.**Jak wyglądały wczoraj ulice Berlina.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (PAT) Z Berlina donoszą: W sobotę o godz. 10 rano rozpoczął się dzień „próbne go bojkotu Żydów“.

Wczesnym rankiem obraz ulicy berlińskiej niewiele różnił się od dnia normalnego. Domy, jako w dniu urodzin Bismarcka, udekorowane były flagami

czarno-biało-czerwonemi ze swastyką. O godz. 8 rano otwarto sklepy jak zwykle. Naogół mało było sklepów żydowskich, które zdecydowały się na zamknięcie swych lokali. Nawet wielkie domy towarowe, przeciw którym bojkot przedewszystkiem jest skierowany, były dziś rano otwarte. Wielki

dom towarowy Wertheima przy Leipziger Strasse był otwarty, natomiast dom towarowy Titza był zamknięty.

W kołach związkowych hitlerowskich już wczesnym rankiem stawily się na zbiórkę szturmówki hitlerowskie. Zaopatrzone tam w afisze i transparenty z napisami „Niemcy, brońcie się i nie kupujcie u Żydów!“ wyruszyły na ulice. Wkrótce cała Leipziger-Strasse została zaklejona temi plakatami. Szturmówki ustawiły przed sklepami żydowskimi posterunki, zaopatrzone w wielkie transparenty.

Gmach giełdy berlińskiej obstawiony został przez hitlerowskie posterunki. Banki nie wysyłały dziś na giełde swych przedstawicieli Żydów. Wobec braku tranzakcyj nie można było ustalić nawet pierwszego kursu.

ARESZTOWANIE 40 OBYWATELI POLSKICH.

Essen, 1 kwietnia. (PAT) Aresztowano tu 40 Żydów obywateli polskici.

Wrocław, 1 kwietnia. (PAT) Na skutek interwencji konsulatu polskiego przydział policji wydał rozkaz, mocą którego sklepy żydowskie obywateli polskich zostały wyłączone z akcji bojkotowej.

JAK REAGUJE PRASA AMERYKAŃSKA NA ZAJŚCIA W NIEMCZECH.

Nowy Jork, 1 kwietnia. (PAT) Cała prasa amerykańska omawia bardzo obszernie kampanię przeciwydowską w Niemczech. Wiadomości o zajściach w różnych miastach i miasteczkach niemieckich są podawane na pierwszym miejscu. Wszystkie inne tematy wobec zajść w Niemczech tracą na znaczeniu. „New York Times“ podając oświadczenie szefa propagandy niemieckiej, nazywa je „beznadziejnym szaleństwem“.

BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH WE FRANCJI.

Paryż, 1 kwietnia. (PAT) Dziś organizacje żydowskie we Francji rozpoczęły w Paryżu i całej Francji kampanię bojkotową przeciwko towarom niemieckim. Komitet walki z antysemityzmem zwołuje w Paryżu szereg zebrani protestacyjnych przeciwko antyżydowskiemu ekscesom Hitlerowców w Niemczech.

ŻYDZI LITEWSCY PRZYŁACZAJĄ SIĘ DO BOJKOTU.

Ryga, 1 kwietnia. (PAT) Jak donosi prasa z Kowna, Żydzi litewscy przystąpili do akcji na rzecz współwyznawców prześladowanych przez rząd niemiecki. Uchwalono bojkot towarów niemieckich.

HITLEROWSKIE NASTROJE WŚRÓD NIEMIECKICH LITERATÓW I DZIENNIKARZY.

Berlin, 1 kwietnia. (PAT) Związek niemieckich literatów wydał szereg członków o orientacji radykalno-lewicowej lub komunistycznej. Wśród wydalonych znajdują się Feuchtwanger i Otto Lehman-Russbeld.

Berlin, 1 kwietnia. (PAT) Pomiedzy delegacją niemieckiego związku dziennikarzy a komisarzem propagandy Goebbelsem odbyła się konferencja w sprawie przystosowania organizacji do nowego regime'u. Związek ma przedstawić wniosek w tej sprawie min. Goebbelsowi.

Związek dziennikarzy w Bremie uchwalił rezolucję, domagającą się rozwiązania zarządu naczelnego związku dziennikarzy niemieckich i wyłączenia wszelkich elementów niemieckich. W razie niewykonania tych żądań, związek bremeński grozi wystąpieniem ze związku ogólnokrajowego.

Dar wsi polskiej dla prezesa Sławka.**Prezesowi Sławkowi ofiarowano zagrodę w Raclawicach.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (Sz.) Grupa ludowa BBWR. podejmowała dziś śniadaniem prezesa Walerego Sławka i członków prezydium BBWR z p. wice marszałkiem Carem na czele. Przemówienie wygłosił prezes grupy ludowej pos. Kielak, wyrażając prezesowi Sławkowi gorącą wdzięczność za skierowanie ruchu ludowego w Polsce na właściwe tory, za skonsolidowanie tego ruchu pod hasłem przyświecającym BBWR. „Państwo naczelnem prawem“.

Jako wyraz tej głębokiej łączności, która zaistniała między prezesem Sławkim, a wsią, grupa ludowa B.B.

W.R. ofiaruje prez. Sławkowi zagrodę włościańską w Raclawicach, t.j. tam, gdzie wysiłek chłopski zajaśniał blaskiem rycerskim.

W odpowiedzi prez. Sławek wygłosił dłuższe przemówienie, w którym dał wyraz głębokiej swej wierze w rzeźmy i zdrowy wysiłek twórczy ludu wiejskiego dla ugruntowania mocarstwowej Polski.

Jako wasz sąsiad — mówił prezes Sławek — wzywam was do tej roboty, w której własnego wysiłku możemy dać najwięcej, a ugruntuujemy silne i zdrowe podstawy pod potęgę naszego Państwa.

Anglja grozi Sowietom represjami gospodarczymi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (G) Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph“ informuje, że członkowie rządu angielskiego opracowują ultimatum, które będzie przesłane rządowi sowieckiemu w razie gdyby konflikt angielsko-sowiecki w związku z aresztowaniem inżynierów angielskich w ZSSR nadal się zastrzał.

Ultimatum będzie się domagało jasnego sformułowania przez władze sowieckie

zarzutów postawionych oskarżonym i wolnego dostępu do aresztowanych. W razie odpowiedzi niezadowolającej Anglię zastosuje zakaz przywozu towarów sowieckich do Anglii.

Londyn, 1 kwietnia. (PAT) Agencja Reutersa dowiaduje się, że aresztowani w Moskwie inżynierowie angielscy zostaną oskarżeni o szpiegowstwo, sabotaż, akcję korupcyjną i konspirację.

Pierwsze etapy walki z wpływami Hitlera na przemysł węglowy w Polsce.**DONOSŁE UCHWAŁY ZARZĄDÓW PRZEDSIĘBIORSTW KOMUNALNYCH.**

Agencja „Wschód“ dowiaduje się, że w sferach gospodarczych Małopolski Wschodniej, a zwłaszcza wśród kierujących sfer komunalnych rozpatrywana jest kwestia ustosunkowania się konsumcji węgla w większych zakładach przemysłowych, pochodzących z kopalni, w których przeważa wrogą nam kapitał niemiecki.

Kwestja ta ma bardzo poważne znaczenie gospodarcze. Od dłuższego czasu istnieje tendencja poparcia tych kopalni, które prowadzone są przez kapitał pracujący po linii państwowej polskiej.

Teren gospodarczy Małopolski Wschodniej konsumuje rocznie olbrzymią ilość węgla i dlatego w obecnej chwili o progno nowego budżetu Związków Komunalnych, przedsiębiorstw miejskich, wielkich zakładów przemysłowych i innych obiektów, przerabianych rocznie poważniejszą ilość wagonów węgla — kwestja rewizji dotychczasowych stosunków z dostawcami i kopalniami węgla jest niezwykle aktualna. Już w wielu zarządach przedsiębiorstw miejskich, jak w gazowni, zakładach wodociagowych, elektrowni i t. d. kwestja nowego ustosunkowania się do poboru węgla z kopalni pracujących po linii polskiego gospodarstwa

narodowego i w interesie polskiego robotnika i konsumenta — była już rozpatrywana i uznana jako rzecz doniosła i pilna. Z terenu produkcji węgla i z terenów pertraktacji gospodarczych nadeszły ostatnio wiadomości, które wskazują na gwałtowną reakcję ze strony tych wielkich koncernów węglowych, w których rządzi wszechwładnie kapitał niemiecki. Prasa donosiła już, że firmy takie jak „Robur“, „Giesche“, „Interessengemeinschaft“ i t. p. na pierwszą wiadomość o dekreście węglowym Rządu, wprowadzającego zniżki i ulgi dla gospodarki polskiej, postawiły szereg daleko idących żądań w kierunku rekompensat, a przede wszystkim zażądały powierzenia im olbrzymich dostaw dla kolei, grożąc represjami i uderzeniem w polski bilans handlowy przez wstrzymanie eksportu zagranicznego, co w konsekwencji spowodowałoby unieruchomienie Zagłębia krakowskiego.

Jak się dowiadujemy, powyższe zasadnicze kwestje brane są obecnie pod rozważenie na terenie wielkich zakładów publicznych w kierunku poparcia wyłączenia kopalni węglowych, które pracują bez szkody dla polskiego gospodarstwa narodowego i nie mają tendencji politycznych.

2 IV. Każdy złoży grosz na ratowanie bazyliki wleńskiej. 2 IV.

Mieć zawsze na uwadze
ASPIRINA
Istnieje tylko jedna



Do nabycia we wszystkich aptekach.

BAYER

Pancernik ze składek Żydów polskich jako odpowiedź na terror hitlerowski.

APEL PROF. MILDWURMA Z ŻÓLKWI DO POLSKIEGO ŻYDOSTWA.

Żółkiew, 1 kwietnia. (PAT) Dyrekcja Państw. Gimnazjum im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkwi nadesłała korespondentowi PAT-a w Żółkwi następujące pismo profesora tego gimnazjum dr. Aleksandra Mildwurma.

Wstrząśnięty do głębi barbarzyńskim terorem, który Niemcy stosują względem Żydów, zwracam się z apelem do Żydów polskich, aby zareagowali na wandalistyczne znechanie się nad braćmi w Niemczech trwałym czynem, jaki byłby zarazem wyrazem wdzięczności dla Państwa Polskiego, którego Rząd gośinnie wystąpił w obronie prześladowanych. Za taki czyn uważam ufundowanie bezwzględnie ze składek żydostwa polskiego bojowego pancernika, któryby należycie przeciwstawił się niemieckiemu pancernikowi

„Deutschland“, spuszczonego na wodę w dniu 1 kwietnia 1933 roku, w którym rozpoczął się oficjalny bojkot i terror wobec Żydów niemieckich. Mam nadzieję, że myśl ta, wyrwana z serca, pod wrażeniem wandalizmu niemieckiego, rzucona jako wezwanie do całego żydostwa polskiego, nie przebrzmi bez echa, ale wyda niezwłocznie taki rezultat, że bojowy pancernik, jako dar żydostwa dla Polski, jak najprędzej ukaże się na wodach Bałtyku pod banderą polską. A więc do dzieła, Żydzi polscy! Niech buta niemiecka ujrzy nasz protest w formie ogromnego czynu! Jako inicjator tej myśli składam 50 złotych.

(—) Dr. Aleksander Mildwurm, prof. Gimn. Państw. im. Hetm. St. Żółkiewskiego w Żółkwi.

Jak długo jeszcze?



oto pytanie każdego pacjenta? Jedyne jego pragnienie to szybko wyzdrowieć! Dopomóżcie mu do tego Ovomaltiną! Ovomaltina przeciwdziała utracie sił, nawet chorzy, którzy mają wstręt do wszelkiego innego pożywienia chętnie ją piją.

OVOMALTINE

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie
Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER S. A. Kraków

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (G) Dziś w 21-y dzień ciągnięcia V klasy P. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 28984.
20.000 zł. na nr. 91607.
15.000 zł. na nr. 98993.
10.000 zł. na nr. 65204.
Po 5.000 zł. na nr. 8537 122614 125319
Po 2.000 zł. na nr. 28797 30734 53903
58064 69539 73878 95322 107850 117991
120086 123053 136840 144484.
Po 1000 zł. na nr. 3397 3420 6313
11503 14227 30879 33261 34667 35422
40643 42437 44056 45251 49189 55063
64549 69907 77131 83031 83806 84791
93161 103247 103403 110235 112295
113404 115704 116406 119019 122076
132539 134032 134051 146058.

Tybet przeciw Chinom.

Moskwa, 1 kwietnia. (PAT) Zródła sowieckie donoszą z Nankinu o przygotowywaniu się do wznowienia działań wojennych na pograniczu chińsko-tybetańskim. Odbywać się tam na silną koncentrację wojsk tybetańskich na pograniczu chińskim. Dla uzbrojenia wojska zakupiono w Indiach broń na sumę 3 milionów rupii.

Oświadczenie prof. Ganszyńca

Nie uważając obrazy za argument w polemice, wyrażam żal, że w artykule moim p. t. „Walka o Szkoły Akademickie“, umieszczonym w „Przeglądzie Humanistycznym“, Tom VIII, Zeszyt I, 1933 — użyłem wyrażen i zwrotów, a nawet całych ustępów, które prof. Zygmunt Czerny miał prawo czuć się dotkniętym. Za użycie tychże p. prof. Zygmunta Czernego przepraszam.

Ryszard Ganszyńc.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle uczucia w naszym nieszczęściu i ciężkiej stracie i oddali ostatnią przysługę naszej Naidroższej i Nieodżałowanej śp. Irenie z Czapllickich Sarneckiej, składamy tą drogą serdeczne i oddane dziękuję wszystkim serdecznie dziękujemy JWP. Dyrektorowi tut. Szpitala Dr. Aleksandrowi Pelechowi za ogromne ofiarne pielęgnowanie drogiej nam Zmarłej, za bardzo ofiarne pomoc w czasie choroby JWP. Drom. J. Wójcikiewiczowi, Maciejowiczowi, Kindlerowi, Reszetylu, oraz Wielebnym Siostram tut. Szpitala, wreszcie dziękujemy z całego serca za oddanie ostatniej przysługi Zmarłej Przewielebnemu Duchowieństwu obu obrządków i Konwentowi OO. Bernardynów w Sokalu, P. T. Dyrekcji i Gronu Nauczycielskiemu, chórowi i orkiestrze Seminarium nauczycielskiego, chórowi cerkiewnemu, orkiestrze kołowej, wszystkim organizacjom, towarzysztwom i Związkom oraz Prezydentowi Miasta Sokala, w końcu wszystkim Przyjaciółom i Znajomym.

Matka, Mąż z córeczką i Brat.
Sokal, w marcu 1933. 272

Wywiad z ambasadorem Anglii w ZSSR

Warszawa, 1 kwietnia. (PAT) W piątek wieczorem bawił w Warszawie przejazdem z Moskwy do Londynu sir Ovey, ambasador Wielkiej Brytanii w ZSSR.

W rozmowie z przedstawicielem Polskiej Agencji Telegraficznej sir Ovey oświadczył, że choć nie wie, jaki obrót przybierze sprawa, która spowodowała wyjazd jego z Moskwy, wątpi czy powróci na swe stanowisko.

Sir Ovey zaznaczył, że ze strony

władz sowieckich spotykał się zawsze z daleko idącą kurioznością, zauważył jednakże, że przy wyjeździe jego z Moskwy nie był obecny na dworcu żaden przedstawiciel rządu sowieckiego.

Moskwa, 1 kwietnia. (PAT) Demonstracyjne opuszczenie Moskwy przez ambasadora Wielkiej Brytanii Oveya zostało podane przez prasę sowiecką bez komentarzy. Dzienniki zaznaczają, że kierownictwo ambasady objął charge d'affaires Strong.

Inauguracja Roku Świętego.

Citta del Vaticano, 1 kwietnia. (PAT) Papież dokonał dziś otwarcia wielkich wrót Bazyliki św. Piotra, która to ceremonia stanowi rozpoczęcie Roku Świętego.

Ceremonia odbyła się w obecności najwyższych przedstawicieli duchowieństwa i zakonów, oraz olbrzymich tłumów pielgrzymów, przybyłych z całych Włoch i zagranicą.

Obecny był także były król Jerzy,

księżniczka belgijska Stefania, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz włoskich i dworu.

Jednocześnie odbyły się analogiczne ceremonie w Bazylikach św. Pawła, Santa Maria Maggiore i św. Jana Laterańskiego, gdzie aktu otwarcia wrót dokonali kardynałowie. Ceremonia odbyła się przy dźwiękach dzwonów ze wszystkich kościołów rzymskich.

Sytuacja w Łodzi bez zmian.

Likwidacja strajku oczekiwana jest w poniedziałek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (Sz.) Z Łodzi donoszą: Sytuacja strajkowa nie uległa dziś zasadniczej zmianie. Związki zawodowe odbywają liczne konferencje, omawiając możliwość zlikwidowania strajku. W godzinach południowych wojewoda Hauke-Nowak przyjął delegację 4 związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego.

Delegacje prosiły wojewodę, aby wpłynął na przyspieszenie rokowań o umowę zbiorową w drobnym przemyśle włókienniczym. Przedstawiciele związków oświadczyli, że dołożą wszelkich starań w kierunku zawarcia tej umowy. P. Wojewoda oświadczył delegatom, że czyni co jest tylko możliwe, aby podpisani przed kilku dniami protokół wykonany był przez obie strony w całej rozciągłości, a więc, by miał zastosowanie również i na terenie zakładów przemysłowych niezrzeszonych. P. Wojewoda apelował o zachowanie spokoju i rozwagi robotników, stwierdzając, że inspirowane przez elementy wywrotowe ekscesy przyniosą jedynie szkodę robotnikom. Przed

stawiciele związków zawodowych oświadczyli, że organizacje zawodowe stanowczo potępiają wszelkie wybryki i awantury uliczne.

Dziś wieczorem odbyła się u okręgowego inspektora pracy inż. Wojtkiewicza konferencja z przedstawicielami niezrzeszonych zakładów przemysłu drobnego, mająca na celu rozciągnięcie umowy zbiorowej również i na ten przemysł. Należy się spodziewać, że rozmowy dadzą wynik pozytywny. Najprawdopodobniej już w poniedziałek należy oczekiwać likwidacji strajku.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 1 kwietnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 2 bm.: Zachmurzenie zmieniające z większymi opadami, przy słabnących wiatrach południowo-zachodnich i temperaturze bez zmian.

Używkii.

Czasy, w których pijały panienki m. śniadanie „żurek arcywyśmienity“, mężczyźni zaś „polewkę z piwa, okraszona serem“ posiadają dla nas odrobinę archaicznego wdzięku. Jednak czuliśmy się nieszczęśliwi, ujrzawszy przed sobą zrana talerz zupy. A już zupełnie trudno wyobrazić sobie współczesnego dżentelmena lub panią kładącą do noska tabakę.

W czasach kina, radia i aeroplanów pijamy t. zw. używki: kawa, kakao i herbata towarzyszą naszym skromnym i wykwintnym posiłkom, pijane chętnie o każdej porze dnia. Zamiast szorstkich wiatów po zażyciu tabaki, zamiast oracji i sążnistych cybuchów zakończonych „nieś“ młoczący przy pracy palimy papierosy. Jak wszystkie używki posiadają one pewną ilość narkotyku, który działa na nasz organizm w sposób swoisty, podnosząc i podtrzymując sprawność systemu nerwowego.

Właśnie to odprężenie nerwowe, jakiego doznajemy po wypaleniu dobrego papierosa odczuwamy jako przyjemność. Jednakże konsumpcja papierosów i używek kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo. W lecznictwie znany jest fakt, że prawie wszystkie narkotyki n.p. chloroform działają na organizm trująco, o ile zanieczyszczona są przez domieszkę ciał obcych. Tak samo — nikotyna. Wiemy, że nad produkcją tytoniu czuwa Państwo. Jednakże w handlu nikotyną znajduje się pokaźna ilość papierosów pochodzących z nielegalnego. Prawie we wszystkich wypadkach nikotyna występuje w nich zanieczyszczona przez domieszkę ciał obcych. Używany do nich tytoń częstokroć pochodzi z tajnych plantacji. Ponieważ są one nielegalne, więc ślepie nasz kmiotek tytoń na grzędzie, a zebrawszy, suszy pospola z liściem maku, maliny, głogu i czeremchy i mieszanke tę sprzedaje hucnie producentowi. U przetwórcy tytoń ulega powtórnemu sfałszowaniu, przytem do najniebezpieczniejszych substancji należy tutaj drobno kralane siano pospola. Nabywając tytoń a zwłaszcza papierosy, we własnym interesie sprawdzajmy czy wyszły one z wytwórni państwowej. N. N.

DARMO

3 słynne nożyki do golenia „SALFERS“ z powołaniem się na niniejsze ogłoszenie, przy kupnie 5 nożyków „Salfers“ po 20 gr. Kto w to wątpi — raczy się przekonać. PERFUMERJA S. FEDER LWÓW, SYKSTUSKA 7.

PIERWSZORZĘDNI WYKONANE SA TYLKO GORSEY I NAPIERŚNIKI Z MAGAZYNU

„GORSEY FEMINA“ LWÓW, PIEKARSKA 1b. 616

Zatarg Wiednia z rządem Austrii. Demonstracyjny marsz oddziałów wojskowych ulicami Wiednia.

Wiedeń, 1 kwietnia. (PAT). Rozwiązanie socjalistycznego Schutzbundu — według komunikatu rządowego — nastąpiło z powodu przygotowywania oporu wobec zarządzeń władz wykonawczych. Odezwa rządu związkowego wzywa ludność do spokoju i podporządkowania się nakazom władz.

Narazki spokoju nigdzie nie zakłócono.

Koła socjalistyczne przyjęły rozwiązanie Schutzbundu ze spokojem; krokiem był bowiem oświadczenie oczekiwane. Zarząd stronnictwa socjaldemokratycznego wydał odezwę, wzywającą członków stronnictwa do stworzenia oddziałów milicji, które pełnić będą służbę porządkową w ubraniach cywilnych z czerwoną opaską na ramieniu.

Dzienniki prawnicze wzywają rząd do zapobieżenia obchodzeniu w ten sposób zarządzenia o rozwiązaniu Schutzbundu.

W celu utrzymania spokoju i porządku zarządzone ściśle przygotowanie policyjne i wojskowe. Oddziały wojskowe przeszły w piątek przed południem w pełnym uzbrojeniu, z artylerią, głównie ulicami Wiednia w marszu demonstracyjnym. Publiczność witała oddziały owacyjnie.

Jedna z kompanij wysłana została do Hirtenbergu celem ochrony fabryki amunicji przed ewentualnymi napadami bojówek partyjnych. W fabryce tej znajdują się, jak wiadomo, karabiny włoskie, przysłane tam do naprawy.

Rząd krajowy wiedeński w odpowie

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

W szeregu sądów Rzeszy przerwano rozprawy Hitlerowcy usuwają Żydów-sędziów i obrońców z gmachów sądowych.

Berlin, 1 kwietnia. (PAT). W piątek zaczęto w całym Niemczech wprowadzać w życie zarządzenia bojkotowe przeciwko Żydom.

W Berlinie tłum demonstrantów obsadził gmachy sądu okręgowego i sądu grodzkiego. W śródmieściu usuwano sędziów i adwokatów Żydów. Zabraniano ponadto wstępu na rozprawy sądowe reporterom pochodzenia żydowskiego. W szeregu sądów przerwano rozprawy.

Również w Kolonii doszło do usunięcia sędziów i adwokatów żydowskich, przyczem wielu z nich odprowadzono do aresztu prewencyjnego.

W Królewcu szturmowcy obsadzili budynki sądowe, nie wpuszczając Żydów. Nieliczne wyjątki uczyniono dla tych adwokatów Żydów, którzy jako żołnierze niemieccy brali udział w wojnie światowej.

BARBARZYŃSKIE REPRESJE.

Komitety bojkotowe w Berlinie wydały nakaz, aby posterunki partyjne, strzegące przy wejściach do sklepów żydowskich, by kupujący niemieccy nie wchodzili do tych sklepów — przybijali na twarzach osób, wchodzących do lokali żydowskich stemple z następującym napisem: „My zdraycy kupowaliśmy u Żydów“. Podobne represje — podaje biuro Centi — stosowane były już w piątek w Annaberg w Saksonii.

OSTRZEGAJA PRZED PROWOKACJAMI.

Centralny komitet bojkotowy w Monachium wezwał komitety lokalne do ścisłego przestrzegania dysrektyw. idą-

dzi na rozwiązanie Schutzbundu wydał dekret, rozwiązujący wiedeńską organizację Heimwehry. Jako powód podaje on planowany przez Heimwehrę gwałtowny przewrót i zamach stanu.

Koła parlamentarne uważają rozwiązanie wiedeńskiej Heimwehry za zarządzenie o charakterze teoretycznym, gdyż wiedeński rząd krajowy nie posiada władzy wykonawczej do przeprowadzenia swych zarządzeń.

Żydzi w walce z Rotszyldem.

Londyn, 1 kwietnia. (PAT). Wśród Żydów w Londynie toczy się obecnie walka pomiędzy olbrzymią masą żydowską a niektórymi bogatymi Żydami. Niektórzy bankierzy żydowscy z Rotszyldem na czele obawiają się o los swych zamrożonych kredytów w Niemczech na wypadek bojkotu Żydów w Niemczech i prą ku złagodzeniu antyniemieckiej kampanii. Akcja ta jest popierana przez ambasadora Rzeszy w Londynie, który sprowadził do Londynu delegację Żydów niemieckich, aby oddziaływać w Londynie uspokajająco na

Czy Rada Ligi Narodów zajmie się sprawą prześladowania Żydów w Niemczech.

Genewa, 1 kwietnia. (PAT). Minister Simon wygłosił w Izbie Gmin deklarację dotyczącą ewentualnego wniesienia sprawy prześladowania Żydów w Niemczech do Rady Ligi Narodów. Deklaracja ta wywołała w kołach sekretariatu gen. Ligi duże zainteresowanie, przyczem dyskutują o prawne możliwości ewentualnej akcji rządu brytyjskiego.

Ponieważ Niemcy nie są związane traktatami o ochronie mniejszości narodowych, odpada najprostsza zazwy-

czaj możliwość wniesienia sprawy do Ligi Narodów.

Natomiast według opinii kół Ligi istnieje dla rządu brytyjskiego inne możliwości akcji na terenie Ligi Narodów, a w szczególności art. 11, który pozwala każdemu członkowi Rady zwrócić jej uwagę na wszelkie okoliczności, które grożą zakłóceniem dobrego porozumienia między narodami.

Także rezolucja Zgromadzenia z r. 1922, wyrażająca nadzieję, że państwa niezwiązane żadnym zobowiązaniem wobec Ligi w sprawach mniejszości będą stosowały wobec swoich mniejszości zasady sprawiedliwości i tolerancji.

Wreszcie o ile chodzi o akcje bojkotową i ekscesy na terenie Górnego Śląska niemieckiego rząd angielski, jak każdy członek Ligi ma prawo zwrócić uwagę Rady na pogwałcenie konwencji górnośląskiej, której artykuł 66 głosi, że rząd niemiecki zobowiązuje się udzielić wszystkim mieszkańcom bez różnicy urodzenia, narodowości, języka i rasy czy religii całkowitej ochrony życia i wolności.

Sekretarz generalny Ligi udaje się do Londynu, możliwe jest więc, że min. Simon przedyskutuje z nim także i te kwestje.

Hitlerowska rewizja w polskim kościele.

Pila, 1 kwietnia. (PAT). W piątek o godz. 18 hitlerowcy w obecności plebana dokonali rewizji na plebanii w Zakrzewiu u ks. dr. Domańskiego, prezesa Związku Polaków w Niemczech. Jako powód rewizji podano ks. Domań-

skiemu poszukiwanie ukrytej broni. Po dokładnym przeszukaniu całej plebanii zażądano otwarcia kościoła i dokonano tu również rewizji, nie szczędząc ołtarza.

W czasie rewizji zebrała się pod ko-

ściołem ludność Zakrzewa, do której ks. Domański wygłosił słowa uspokojenia. Zarówno na plebanii jak i w kościele oczywiście niczego nie znaleziono.

Rewizja u ks. Domańskiego, powszechnie oczekowanego i zasłużonego działacza polskiego, wywołała wśród ludności polskiej wielkie wrażenie.

Jednocześnie dokonane zostały rewizje u pięciu innych Polaków w Zakrzewiu, jednak bez żadnego rezultatu.

Mussolini zaprzecza informacjom o projektach rewizji granic.

Waszyngton, 1 kwietnia. (PAT). Ambasador włoski Rosso ogłosił następujące zaprzeczenie wiadomości o projektach Mussoliniego, dotyczących rewizji granic w Europie:

Proszę pana kategorycznie zaprzeczyć wiadomościom, wyłuszczającym rzekome propozycje włoskie, dotyczące terytorjalnych zmian w Europie. Informacje, zawarte w telegramach prasowych są czystym wymysłem. Podpisany: Mussolini.

Z Zagłębia naftowego.

Borysław, 1 kwietnia. (PAT). W szybie naftowym IV, należącym do firmy „Galicja“, na gruntach parafii greckokatolickiej w Mraźnicy, nawiercono w głębokości 1467 m w piaskowcu borysławskim 20 tys. kg ropy dziennie i 21 m kub. gazu na minutę. Szyb ten jest obecnie najobfitszym w Borysławiu. Dowiercenie to podnosi wartość tutejszych terenów naftowych, o których utarła się nieśluszną opinią, iż są wyczerpane.

Plenum Tymczasowego Zarządu miasta Borysławia jednogłośnie uchwaliło wezwać Prezydium miasta do podjęcia starań w kierunku kreowania urzędu skarbowego w Borysławiu — z uwagi na to, że wobec przejęcia wszystkich podatków przez władze skarbowe szerokie rzesze podatników musiałyby udawać się do odległego o około 10 km Drohobycza.

Bojkot z 3-dniową przerwą.

Berlin, 1 kwietnia. (PAT). W piątek wieczorem sytuacja w związku z zapowiedzianym na sobotę bojkotem antyżydowskim uległa nagłej zmianie. Min. Goebbels oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd Rzeszy z zadowoleniem przyjął wiadomość o osłabieniu kampanii antyniemieckiej zagranicą i widzi w tym sukces ogłoszenia przez partię narodowo socjalistyczną bojkotu przeciwko Żydom.

Wobec tego partia narodowo socja-

listyczna postanowiła narazie ograniczyć bojkot do dnia sobotniego. Akcja bojkotowa rozpocznie się o godz. 10 rano i zostanie wieczorem odroczone do środy. O ile w tym czasie ustanie zupełnie kampania antyniemiecka zagranicą, partia narodowo socjalistyczna przywróci normalny stan rzeczy. W przeciwnym razie w środę bojkot zostanie wznowiony ze zwiększoną siłą.

„PIENIĄDZ JEST POTĘGĄ, KTÓRA ZMUSI HITLERA DO OPAMIĘTANIA“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 kwietnia. (G) Donoszą z Nowego Jorku: Sprawa akcji antysemickiej w Niemczech nie schodzi ze szpalt dzienników amerykańskich.

„Daily Mirror“ donosi, że Żydzi nowojorscy rozpoczęli wczoraj bojkot towarów niemieckich. Bojkot ten stanie się oficjalnym, jeżeli Hitler w uroczystej deklaracji nie da żydostwu niemieckiemu odpowiednich gwarancji. „Daily Mirror“ grozi Hitlerowi zemstą kapitalistów żydowskich całego świata, która doprowadzi Hitlera niewątpliwie do ruiny: „Pieniądz jest potęgą, która zmusi Hitlera do opamiętania“.

Józef Piłsudski, Komitet Narodowy w Paryżu i obrona Lwowa

Prawdziwa rola Komitetu Narodowego w Paryżu w dobie walk o Lwów w latach 1918-1919 w oświetleniu prof. Stanisława Grabskiego.

Do momentów decydujących w historii odradzania się Państwa polskiego należy obrona i obronienie Lwowa. Moment ten jest ten bardziej godny uwagi historyka, że na wnioskach, wysnuwanych z nieistniejących przesłanek, nieustannie żerują endeccy partyjnicy: starają się oni wytworzyć kłamliwą legendę wokół swego udziału w tej bohaterkiej epopei a równocześnie w fałszywym świetle przedstawić rolę w niej Józefa Piłsudskiego i Jego żołnierzy.

Utalentowany badacz historii ostatnich doby p. Władysław Pobóg-Malinowski zajmuje się „odbronzowieniem” endeckiej legendy w artykule zamieszczonym ostatnio w „Wiadomościach Literackich”. Praca autora idzie w dwóch kierunkach: pierwszym jest wykazanie prawdziwego stanowiska Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego w sprawie obrony Lwowa, drugim — rozwianie pajęczyn romantycznej blagi, którą chytrzy dyplomaci z paryskiego Komitetu Narodowego osnuli naokoło swojej błękitnej armii, zasługującej równie dobrze na miano... prywatnej armii stronnictwa, — w tym wypadku instytucji, która niczem innym nie była, jak właśnie ekspozytura owego stronnictwa. Wywody p. Pobóg-Malinowskiego, oparte są na tym mocniejszych podstawach, że opierają się na enuncjacji właśnie członka i wybitnej osobistości tegoż Komitetu Narodowego prof. Stanisława Grabskiego. Enuncjacja tą jest list profesora Grabskiego (podajemy go poniżej in extenso) wysłany do Komitetu w Paryżu przez specjalnego Kurjera, w dniach największej grozy, w styczniu 1919 r. Nawet właściwa endeccja kłamliwa tendencyjność, nawet solidarność partyjna, której prof. Grabski dawał nie raz wbrew interesom Polski wyraz, nie potrafiła w tych dniach niebezpieczeństwa i zamiętaniu powstrzymać tegoż prof. Grabskiego od rzucenia swoich kolegom, wygrzewającym się w Paryżu w blaskach aljanckich uprzejmości, gorzkich słów prawdy. Członek Komitetu Narodowego ze Lwowa, czołowy mąż narodowej demokracji, zaprzysiężony wróg Piłsudskiego i jego Legionów, sam oskarża Komitet o bezczynność i karygodne zaniedbanie sprawy obrony Lwowa. Demaskuje, — może nawet nieświadomie — prawdziwą rolę i cel armii Hallera, która dla partyjnych endeckich celów powstała i jedynie na sposobność realizowania partyjnych celów gotowała się. Gdyby potrzebował jej polski rząd endecki przysłałaby natychmiast, gdy wołał ją zagrożony Lwów, biwakowała w słodkiej Francji.

Na tle tego wszystkiego wyrastają do rozmiarów wprost imponujących słowa Piłsudskiego, zawarte w słynnej jego mowie o obronie Lwowa:

„Tysiąc tręb jerychońskich brzmiało wówczas po całej Polsce, ziało oddechem niechęci i nienawiści, nie przeciw Rusinom, ale przeciw mnie, nie przeciw tym, którzy Lwów chcieli zabrać, lecz przeciw temu, kto obroną Lwowa kierował. Tysiąc tręb jerychońskich burzyło mury nie wroga, bo tam się „koń śmiał” z tych tręb jerychońskich, lecz moją duszę, Naczelnego Wodza, który miał cztery piąte swych sił nie gdzie indziej jak pod Lwowem. Tręby jerychońsko-narodowe grzmiły oskarżeniem o zdradę wszelką, syczały jak płaz pelzający, by wzbudzić w obrońcach Lwowa bezsilność, gdyż mieli oni nie wierzyć swemu dowódcy, gdyż mieli oni mieć wątpliwość w stosunku do tego zamfarów, mieć wątpliwość w stosunku do rozkazów...”

Wtedy Dowódca ten dokazywał istnych cudów przy organizowaniu wśród całego wojskowego bezholowia, oddziałów, o których sam mówi: „...początek armii polskiej i jej organizacji opiera się nie na czem innym,

jak właśnie na POW i jej zwolennikach. Takie to bataljony formowałem i naprędce zorganizowałem, pchałem je na Lwów”.

I wtedy, gdy we Francji wedle słów Naczelnego Wodza „...stawały bataljony za bataljonami, dywizje za dywizjami, stawały pod ochroną polityczną tychże tręb jerychońskich, tegoż rządu innego, który gdzieś nad Sekwaną wojsko to trzymał z bronią u nogi...” — wtedy „...piąty pułk Legionów, stojący w Przemysłu na wieść o tem, że Lwów jest zagrożony i że traci nadzieję utrzymania się, bez rozkazu gen. Roji, pod dowództwem pułkownika Tokarzewskiego ruszył naprzód na ratunek. Dziełem więc 5 P. leg. było to, że Lwów pozostał w rękach polskich”.

Nie trzeba nic dodawać do tych słów Naczelnego Wodza. Znalazły już one oddźwięk w sumieniach tych ludzi uczelnych, którzy wśród epopei lwowskiej byli. Rolę zaś tych, którzy i teraz nie wahają się Wodza obrzucać błotem insynuacji, wyświecła ten oto list:

Warszawa, 28/I 1919.

Do
Komitetu Narodowego.

I. Sytuacja wewnętrzna stale się poprawia wysiłkiem samego społeczeństwa. Mimo że Komitet Narodowy, na pomoc którego społeczeństwo ogromne pokładało nadzieje, nietylko żadnej nie dał pomocy dla przewyciężenia wewnętrznego kryzysu, ale przeciwnie — ciąglem odkładaniem terminu przyjazdu wojska szalenie osłabił obóz aljancki w kraju — to jednak ewolucja stosunków społeczno-politycznych poszła w kraju stanowczo w kierunku coraz większego ładu i porządku, odwrotnie niż szła w Rosji. Po rządzie Moraczewskiego przyszedł rząd Paderewskiego bez żadnego wstrząśnienia wewnętrznego. Ustało kokietażowanie z bolszewikami. Wojciechowski aresztuje energicznie ich agitatorów. I nie wywołuje to żadnych zaburzeń. Strajki rolne ustają. W większości powiatów zakończono je polubownie. Wybory dały w Warszawie świątne zwycięstwo liście narodowej, która sama jedna uzyskała przeszło 50% głosów. W Łodzi wybrano 3 N. P. R., 2 Zjednoczenia Narodowego, 2 P. P. S., 2 Żydów, 1 Niemca. Z prowincji jeszcze brak obliczeń. Ale ogólne zwycięstwo list narodowych pekuje. Tylko w Krakowie lista narodowa nie otrzymała większości. Na 8 posłów może będzie 4 narodowych, ale może tylko 3. Bo zajęcie Śląska przez Czechów wywołało powszechne oburzenie na Komitet Narodowy, że do tego dopuścił, i raptowny zwrot opinii przeciwko proaljanckiej polityce.

Trzeba, żeby Komitet z całą energią podkreślił wobec Ententy, a specjalnie wobec konferencji międzyaljanckiej, że Polska pozbawiona wszelkiej z zewnątrz pomocy, wykazała wysoka zdolność państwowo-twórczą, załatwiła się bez krwawych walk z zaszczerpioną przez Niemców i Rosję anarchią bolszewicką. A ewolucja w Polsce idzie w diametralnie odwrotnym, niż w Rosji, kierunku. Sejm będzie miał zwartą większość narodową. I dzieje się tak w Polsce, mimo że dotąd ani groszem kredytu, ani jednym statkiem z żywnością, ani jednym transportem broni i amunicji, poza pociągiem, przywiezionym tydzień temu dopiero przez gen. Bartełmy. Koalicja nie pomogła Polsce. Natomiast w Czechach, które dostały wszelką pomoc, prądy skrajne coraz się w siłę wzmagają. Musisz te fakty ustalić nietylko u rządów koalicyjnych, ale i w opinii, w prasie.

II. Natomiast rozpaczliwa jest sytuacja zewnętrzna. Po zajęciu przez Cze-

chów Śląska Cieszyńskiego Polska jest odcięta od jakiegokolwiek komunikacji z Zachodem i z Rumunią. I ma Polska wojnę z bolszewikami, którzy zbliżają się wielką siłą do granic Królestwa, wojnę z Ukraińcami, z Czechami i z Niemcami, którzy gromadzą znaczne siły dla uderzenia na Poznań. Czesi posłali na Śląsk około 20 tysięcy. Taką co najmniej siłą dysponują bolszewicy. Są te obie armie karne i doskonale zaopatrzone. Liczbę Ukraińców trudno ustalić. Obliczają ich na 40 do 70 tysięcy. Wszczyna się u nich rozkład. Większość ich wojsk to bandy. Ale mają oficerów niemieckich, dostają broń i amunicję od Niemców na Ukrainie i od Czechów i liczebna ich siła wynosi równie co najmniej 50 tysięcy. Nie ulega również wątpliwości przewaga i liczebna, i techniczna Niemców. Tymczasem my nie możemy wystawić większej nad 100 tysięcy armii dla obrony wszystkich frontów i utrzymania porządku wewnątrz kraju, bo brak dla tej nawet liczby broni, mundurów, obuwia, armat, a przede wszystkim amunicji.

I jeśli Polska nie otrzyma w tym względzie natychmiastowej pomocy od aliantów, to cała dyplomacja, w Paryżu uprawiana, będzie czeza gadanina. Przedstawianie memorjałów, motywujących linię Horynia, nie da nawet linii Zbrucza, jeśli sytuacją wojenną będziemy zmuszeni do rozejmu, który w danych warunkach może dać nam maximum linii Złotej Lipy. Wy w Paryżu ślegacie argumentami słownymi po Horyni — a przez 3 miesiące pozostawiacie Galię Wschodnią po Lwów we władaniu Ukraińców, choć wiecie, że Lwowa bronią 14-letni chłopcy i kobiety, a najlepsza młodzież ginie w walce nierównej z braku amunicji i choć w waszej mocy było dać pomoc dostateczną. Gdyby miesiąc temu była przysłała jedna tylko dywizja Hallera i z niej jeden tylko pułk zjawił się we Lwowie z należytą artylerją — to wobec obawy ukraińskich band przed Koalicją byłby nietylko Lwów, ale Borysław i Drohobycz zupełnie uwolniony od ataków ukraińskich. Ale jeśliście tego dla jakichś powodów nie mogli czy nie chcieli zrobić — to mogliście przysłać przez Austrię amunicję z włoskiego frontu. Wystarczyło posłać misję wojskową francusko-polską w tym celu do Włoch albo do Budapesztu. Wyście byli głusi na wszystkie w tym względzie błaganie. Nic, literalnie nic dla przyspieszenia pomocy Polsce nie uczyniliście. Przeciwnie, tylko ciągle tę pomoc opóźnialiście. Stwierdzam: gdyby wyjeżdżał w końcu listopada, do stałem kategoryczne polecenie przygotowania sytuacji w kraju na przyjazd wojska między świętami a Nowym Rokiem. Uważaliście tę rzecz za tak pilną, że przecież było w Komitecie awantura z powodu, iż odłożyłem wyjazd o 24 godzin. 16-go grudnia otrzymałem depeszę radio, iż kończycie pospiesznie przygotowania odjazdu wojska i że transport zapewniony. Na tej podstawie zapewnilem Lwów, że pomoc do kilku tygodni przyjdzie, byle tylko wytrwali. I znowu poszły dzieci i kobiety do walki. A tymczasem dostałem 30-go list Dmowskiego z 20-go, że dla powiększenia wojska odkłada Komitet wysłanie go do połowy stycznia. Więc śle do Lwowa nowe zapewnienia, by trzymali się choć do końca stycznia, mimo braku wody i światła. 30-go grudnia wysyłać mi radio: „Wobec znacznego powiększenia kontyngentu wstrzymana wysyłka wojska z powodów technicznych”. 9-go zaś stycznia pisze mi Dmowski list, w którym zarecza, że do paru tygodni wojsko będzie niechybnie w Polsce. Już

nikt jednak w to wszystko nie wierzy. Staram się tylko łagodzić powszechne na Komitet oburzenie. Ale oto wczoraj dostaje depeszę do zakomunikowania Piłsudskiemu od Długoszewskiego, żeby przysłać nasamprzód do Paryża fachowców wojskowych i przedstawicieli ministerstwa skarbu dla ułożenia planu, ogólnego, zawarcia umów i że p. Wielowieyski wybiera się do Warszawy z raportem o sytuacji wojennej dla rządu i Komendanta Piłsudskiego. A więc znowu zwłoka na miesiąc czy więcej. Teraz rychło w czas układać plany ogólne. Przecież to brzmi jak krwawa ironja. I cóż to za przedstawienia sytuacji militarnej ma tu składać p. Wielowieyski? Nowy memoriał zamiast wojska i broni?

Stwierdzam: Komitet Narodowy przegrał wskutek opóźniania przyjazdu wojska sytuację na całej linii. Dobilo go dopuszczenie do inwazji czeskiej na Śląsk Cieszyński, której Czesi nie odważyliby się zrobić, gdyby Komitet był posłał w czas swego przedstawiciela do Budapesztu. 9-go zbierze się konstytuanta. Do 15-go ustali władzę zwierzchnią państwa i rząd już nie prowizoryczny. Dobrze będzie, jeśli rząd ten pozostawi Komitetowi rolę reprezentacji dyplomatycznej. Ale wszelka ingerencja Komitetu w sprawy wojskowe będzie musiała faktycznie i prawnie ustać. Wojsko polskie może być tylko jedno od wybranego przez naród zwierzchnika państwa, sejm i przez sejm wyłonionego rządu zależne. Wojsko, formowane we Francji, musi być przez Komitet oddane dziś bez zastrzeżeń państwu polskiemu. A powtarzam — obecnie po wyborach jedynie uprawniona do mówienia i decydowania imieniem Polski jest władza, która sejm z siebie wyłoni, względnie działania jej potwierdzi. Komitet Narodowy wszelkie atrybuty władzy w dn. 26-ym, t. j. wyborów do sejmu, stracił. Z tego powinniście zdawać sobie sprawę. I o jakimkolwiek zastrzeżeniu sobie takiej czy innej ingerencji w sprawach wojskowych czy organizowania się państwa przestańcie myśleć. Bo autorytet Komitetu, obrzuceni w początkach stycznia, obecnie jest żaden. Komitet może być już nadal tylko reprezentacja zależna od rządu. Smutne to — ale Komitet sam do tego doprowadził: 1) niedając krajowi w odpowiednim czasie pomocy wojskowej, a choćby w broni i amunicji, 2) nie obsadziwszy posterunku w Budapeszcie i Rumunii, 3) nie zabezpieczywszy Śląska od inwazji czeskiej, 4) wprowadziwszy przez Horodyskiego kraj w błąd zaręczeniami, że aljanci nie pozwolą Czechom napaść na Śląsk, skutkiem czego część wojsk śląskich poszła do Lwowa.

Po naradach z Seydą, Głabińskim, mna, Paderewski wraz z Piłsudskim, na podstawie wielkiej rady wojennej, postanowił: 1) bronić wszystkich granic do ostatka; 2) nie zawierać ani z Czechami, ani z Ukraińcami rozejmu, co najwyżej z tymi ostatnimi zawieszanie broni dla zyskania czasu; 3) zawrzeć układ z Rumunią o pomoc wojskową, a szczególnie w materiałach wojennych. Oczywiście trzeba będzie zapłacić za to Rumunii odstąpieniem Pokucia, może i z Kołomyją. To już będzie pierwsza strata terytorjalna z powodu opóźnienia przez Komitet pomocy. Jeśli pomoc ta będzie dalej się opóźniać, stracimy wiele więcej jeszcze, przede wszystkim Cieszyńskie, a potem i pół Galicji Wschodniej. W Cieszyńskim nasi górnicy walczą kamasami, siekierami, oskardami przeciwko regularnej armii. Walczą podrostki i

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej).

(Dalszy ciąg ze strony 5-tej.)

kobiety. Czesi wieszają tych ludzi — „bo to nie żołnierzy”. Ukraińcy wbijają na pal nasze legionistów. Wszyscy tracimy synów i córki. A wy ze spokojem olimpijskim ślecie depesze: „Ze względu na technicznych opóźniamy przysyłanie wojska”, albo: „Przyślijcie fachowców wojskowych dla ułożenia planu ogólnego”. Którędy? Wszystkie drogi odcięte. Ten list wiezie kurjer aeroplanem poprzez Niemcy.

Imieniem całego narodu, stojącego nad przepaścią zagłady, już nie proszę, ale żadam: 1) natychmiastowego przysłania wojska do Polski i wraz z nim amunicji, broni, umundurowania dla dalszych 150 tysięcy. Jeśli tego nie zrobicie zaraz — seim wezwie was do oddania tego wojska Polsce i jej legalnemu rządowi; 2) natychmiastowego przysłania 100 milionów naboży i 100 tysięcy pocisków armatnich; jakoteż armat, kulomiotów z zabranych przez Włochów Austrii zapasów — specjalnymi pociągami przez Austrię, Morawę, Śląsk pod eskortą polsko-francuska, charakter wojskowej misji francuskiej posiadająca. Takich pociągów Czesi nie ośmiela się zatrzymać. A to przekonano Czechów na Śląsku najlepiej, że jesteście aliantami.

St. Grabski.

Dokument spoczywał długo w archiwum M. S. Z. Nieraz już sfery rządowe miały sposobność, a także pełne prawo wyciągnąć go na światło dzienne. Nie czyniono tego. Pokazano dopiero społeczeństwu ten dowód endecyjskiego zakłamania, gdy miarka przebrała się. Dlatego nic dziwnego w tem, że cała „narodowa” prasa rewelacje te potwierdza milczeniem...

POŻAR LASU W MOSTACH WIELKICH.

Żółkiew, 31 marca (PAT) Wczoraj o godz. 16.30 wybuchł pożar w rewirze Babka w lasach, należących do firmy Leon Seelig w Mostach Wielkich. Ogień, który rozszerzył się na przestrzeni 5 morgów, zniszczył kulturę leśną. Wysokość strat nie została narazie ustalona. Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem, prawdopodobnie przez porzucenie niedopałka papierosa.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

ADAM FISCHER.

Żarty primaaprilisowe.

(Dokończenie.)

Do kogoż zaś stosują się te zwodzienia przedewszystkiem? Oczywiście szczególnie pod adresem tych, którzy się najlepiej do tego nadają, a więc pod adresem dzieci lub ludzi naiwnych, łatwowiernych, których łatwo można oszukać. Takim najprostszym sposobem jest, ażeby ktoś popatrzał lub poszedł tam, gdzie nie zobaczy ani nie znajdzie zapowiedzianej rzeczy. Dzieciom wystarczy lada błahostka do uciechy. Więc jeden do drugiego woła np. w Żywieckiem: „Patrzno, jakiś to zbabrany na nosie”, albo „a kaześ tak portki estargał” itd. W tym sensie starsi mają żarty w grubszym stylu.

Albo też uczernia się lub ubiela komuś twarz, albo dla wywołania ogólnego pośmiewiska przypina się z tyłu osobom na dudka wystrychniętym jakiegoś warkocze papierowe, albo jakąś kukielkę z papieru albo śledzia. Tego rodzaju żarty zowią się szczególnie powszechne u Fryzów i Holendrów, u nas natomiast nie są one odprowadzane w dzień pierwszego kwietnia lecz w okresie zapustnym lub w dzień popielcowy. W niektórych krajach jak w Portugalii wtedy właśnie na miejsce ob-

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.**2****kwietnia
1933****Niedziela**

Franciszka

Jutro: Ryszarda

Wschód słońca 5:10

Zachód słońca 18:10

TEATR WIELKI.

Niedziela 2 kwietnia godz. 3.30 „Carmen”. — Godz. 7.30 „Fraulein Doktor”, Jerzego Tepy. Abon. 10.

Poniedziałek 3 kwietnia godz. 7.30 „Fraulein Doktor”, Jerzego Tepy. Abon. 10.

Wtorek 4 kwietnia godz. 7.30 „Siuby panięskie”, z okazji 100-lecia powstania arcydzieła komedii polskiej A. hr. Fredry.

Środa 5 kwietnia godz. 7.30 „Fraulein Doktor”, Jerzego Tepy. Abon. 10.

Czwartek 6 kwietnia godz. 7.30 wiecz. „Madame Butterfly”.

Piątek 7 kwietnia godz. 7.30 „Fraulein Doktor”, Jerzego Tepy. Abon. 10.

Sobota 8 kwietnia godz. 7.30 Opera.

Niedziela 9 kwietnia godz. 3.30 „Opera za 3 grosze”, ceny najniższe od 40 gr. do 3.50 zł. — Godz. 7.30 „Fraulein Doktor”, Jerzego Tepy”. Abon. 10.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 2 kwietnia godz. 3.30 „Madoiselle”. Ceny najniższe od 60 gr.—3.50. Abon. 7. — Godz. 7.30 „Michasia i jej matka”, kom. w 3 akt. Abon. 9.

Poniedziałek 3 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka”. Przedstawienie zakupione.

Wtorek 4 kwietnia godz. 7.30 „Złota ciocia”, ceny najniższe od 60 gr.—3.50.

Środa 5 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka” (przedstawienie zakupione).

Czwartek 6 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka”. Abon. 9.

Piątek 7 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka”. Abon. 9.

Sobota 8 kwietnia godz. 7.30 „Michasia i jej matka”. Abon. 9.

Niedziela 9 kwietnia godz. 3.30 „Złota ciocia”. Ceny najniższe od 60 gr.—3.50. Abon. 8. — Godz. 7.30 „Michasia i jej matka”. Abon. 9.

SALA COLOSSEUM.

Film „Miłość wśród śniegu”. — Rewia „Rumba krzepi”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Ulica potępionych dusz”.

APOLLO: „Każdemu wolno kochać”. Dynsza, Zimińska, Lawiński, Moszyński.

ATLANTIC: „Dziesiąty kochanek” z Anny Ondra.

CASINO: „Maski dr. Fu-Manchu”.

CHIMERA: „Blond Venus”.

GRAZYNA: „Rasputin” oraz „Laurel i Hardy”.

KOPERNIK: „Mumia”.

MARYSIENKA: „Mumia”.
OAZA: „Dobroczyńca ludzkości”.
PALACE: „Student żobrak”.
PAN: „Rajski ptak” oraz rewja.
PASAŻ: „Prerje w płomieniach”.
PROMIEN: „Król Paryża” i „Wesoły wdowiec”.
RAJ: „Cham”.
STYLOWY: „Żona na jedną noc”.
SWIT: „Człowiek malpa”.
UCIECHA: „Gehenna kobiety” oraz rewja.

— „Fraulein Doktor” podbiła — Lwów. „Fraulein Doktor”, sztuka faktomontażowa Jerzego Tepy podbiła wstępnym bojem publiczność lwowską. 2 pierwsze przedstawienia odbyły się przy wysprzedanej widowni. Przedprzedaż biletów na dzisiaj i jutro niezwykle silna. „Fraulein Doktor” fascynuje widza tak interesującym tematem, — tem wielkiej wojny i nadto sportyczną dynamiką poszczególnych obrazów. Publiczność śledzi z zapartym oddechem dziwne koleje życia najgenialniejszej kobiety — śpiewa Anny Marfil Lesser. Nadzwyczajny pomysłowa inscenizacja Janusza Warneckiego podkreśla znakomicie wszelkie niuanse sztuki. Światła wyreżyserowane sceny batalistyczne pozostawiają nie zatarte wrażenie. W tytułowej roli p. Ejchlerówna stwarzająca prawdziwie artystyczną kreację. W pozostałych rolach p. Jakubińska, p. Muchalski, Kreczmar, Koradowski, Żurowski, Chodecki i inni.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— „Michasia i jej matka”, lekka komedia Fleursa i Caillaveta, która na wczorajszej premierze rozbawiona publiczność mocno oklaskiwała — grana będzie dziś i w dnie następne w Teatrze Rozmaitości. — Przewyborny temat — iście francuski dowcip i znakomicie narysowane figury — wszystko to składa się na pierwszorzędną całość.

— Ostatnie przedstawienie „Mademoiselle” po cenach najniższych. „Mademoiselle”, znakomita komedia J. Devala, poruszająca problem niewyżytego instynktu macierzyństwa i staropanieństwa, grana będzie dziś o godz. 3.30 po cenach najniższych od 60 gr. do 3.50.

— Ołbrzymie zainteresowanie występem Tamaki Miura. Zapowiadany od dłuższego czasu występ słynnej śpiewaczki jańskiej Tamaki Miura wzbudził w całym mieście ogólne zainteresowanie, czego najlepszym dowodem jest ożywiona przedprzedaż biletów. Tamaki Miura w partii „Madame Butterfly” stwarza kreację podziwianą niejednokrotnie w Nowym Jorku, Paryżu, Berlinie, Mediolanie i ostatnio w Warszawie. We wszystkich tych miastach publiczność tłumnie zapełniała salę oklaskując gorąco jej wielki kunszt śpiewaczy i świetną, porównującą swym realizmem gre. Przedprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego i w Małej, Agencji Reklamowej.

— Dziś „Carmen” po cenach najniższych. W dniu dzisiejszym popołudniowe przedstawienie w operze wypełni „Car-

Harcerski Klub Lotniczy w Warszawie.

Z inicjatywy grupy harcerzy powstał ostatnio w Warszawie Harcerski Klub Lotniczy, mający za zadanie propagandę wiedzy i umiejętności lotniczej wśród harcerstwa. Do Klubu należeć mogą harcerze i harcerki którzy ukończyli 12-ty rok życia. Cwiczenia praktyczne jednak rozpoczynać można po ukończeniu 16-tu lat.

Klub posiada własny szybowiec i obecnie odbywa się pod kierownictwem fachowego instruktora praktyczny kurs szybownictwa; następny kurs odbędzie się w Polichnie w połowie kwietnia.

W siedzibie Klubu przy ul. Zielonej nr. 35 utworzona została świetlica, czynna we czwartki.

— „Rumba krzepi”, grana w najlepszej obsadzie z Hupertową, Karin, Popowiczówną, Hinglerówną, Peterem, Płońskim, Romanowskim, Syroczewskim i Zubkiem. Przy pulpicie Antoni Rudnicki. Ceny miejsc najniższe od 25 gr. do 3.50 zł.

— Colosseum. Dziś po raz 4-ty grana będzie wesoła rewia pt. „Rumba krzepi”, która ściąga do Colosseum tłumy publiczności żadnej niecodziennych wrażeń. W reżyserii tej zespół „Wesołego Murzyna” zbiera zasłużone oklaski za pomysłowe inscenizacje, wesołe skecze, tańce i numery solowe. Na ekranie wspaniały film pt. „Miłość wśród śniegów”. Dziś początek o godz. 3-ciej.

— Nabożeństwo miesięczne Arcyb. Adoracji Prezb. Sakramentu i Sekcji Euchar. Kongregacji „Dzieci Marii” odbędzie się w Kaplicy Sacre-Coeur pl. Jura 1 w poniedziałek 3 kwietnia o godz. 17-tej.

— Jubileusz Państw. III Gimnazjum we Lwowie. Państw. gimnazj, III im. Króla Stefana Batorego we Lwowie zwraca się do mnogich rzesz swoich byłych Uczniów i Profesorów z zawiadomieniem, że w jesiennym święcie będzie uroczystość 75-lecia powstania Zakładu w związku z 400-tą rocznicą urodzin Króla Stefana Batorego. Uprasza się wszystkich byłych Uczniów i Profesorów o podanie Swoich adresów do Dyrekcji Gimnazjum III we Lwowie, Batorego 5 i zgłaszanie wzięcia udziału w uroczystości, a Tych, którzy stale mieszkają we Lwowie, o przybycie na walne zgromadzenie, które odbędzie się w auli Zakładu dnia 9 kwietnia o godzinie 11-tej w celu ukonstytuowania „Komitetu Jubileuszowego”.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że w poniedziałek dnia 3 kwietnia odbędzie się w sali Laboratorium Maszynowego P. L. przy ul. Ujejskiego 5, posiedzenie Sekcji Mechaników PTP, na którym p. dr. Witold Anlich wygłosi odczyt pt.: „Łopatkę biegunów turbin Francisca. Rozwój i krytyczny przegląd ich kształtów”. Liczne przyczynki. Początek o godz. 18.30. Również w dniu 3 kwietnia o godz. 18.30 w sali

Pisała sroka do hamerdoka
na kobylińskim gnoście:

tego pisarza w gromadzie za łajdaka
inaczej,

a sto batów dnia dzisiejszego
wypalić mu macie.

Bardzo często ten zwodzicielsowy dzień polega na tem, że podaje się wiadomości o jakichś nieprawdziwych a niezwykłych wydarzeniach, a zwłaszcza dzienniki podają to nieraz z doskonałym efektem. Swego czasu wiadomości podane w pismach lwowskich o poświęceniu tunelu przez Wysoki Zanek lub o próbach roweru-samolotu pod kolumną Mickiewicza zdołały zgromadzić rzesze naiwnych widzów. A na wsi zdarzało się, że ludzie siedzą sobie najspokojniej przy śniadaniu, jeść im zwodziciel nie przyszedł na myśl, a tu tymczasem wpada ktoś z miną wystraszoną, zadyszany krzyczy, „póćcie, póćcie jeno, bo się wam krowy strasznie bodają!” i ucieka szybko, a ci rzucają łyżki, pędzą do skoku ku szopie, a tam krowy w spokoju także jedzą. Wtedy oczywiście dopiero już po niewczasie przypomina się im że to dziś „zwodziciel”.

Szczególnie częsty jest zwyczaj właściwy zwłaszcza zwyczajom zachodnio-europejskim, polegającym na tem, że się kogoś posyła z niemożliwymi do wykonania zleceniami. A więc w Niemczech posyła się do apteki po ra-

czą krew lub musze sadło, nasienie dukatowe, dwa metry basetli, śnieg siuszone, czarna krede itd. Także i u nas we Lwowie posyła się do apteki po komarowe sadło itd. W Wielkopolsce posyłają wtedy najgłupszego chłopca do sąsiada z prośbą o pożyczenie wielkich nożyc do ucięcia strzechy na chałupie, a sąsiad mu na to odpowiada, że niema ich w domu, gdyż pożyczyl ich innemu sąsiadowi do obcinania paznogi i posyła go w ten sposób do dalszych chałup gwoli uciechy primaaprilisowej. Takiego zwodzionego rozumaicie się mazywa, czasem zwyczajnie głuptakiem aprilisowym, a czasem ośmieszającym, cielakiem, wołem itd. W niektórych przypadkach na zachodzie Europy ma zwiedziony prawo jakby do pewnego odszkodowania za to zwiedzenie, a mianowicie ma prawo do picia wina lub uctowania na koszt zwodziciela. Te rozmaite figle są bardzo liczne. Ktoby chciał naukowo zapoznać się z tem zagadnieniem i całą literaturą odnośną, ten może znaleźć wiele szczegółów w niemieckiej encyklopedji przesądów i zabobonów, wychodzącej pt. „Handwörterbuch des deutschen Aberglaubens”. Figle nieraz miały bardzo tragiczny koniec, gdy trafiły na jednostki wyjątkowo nerwowe. Przed laty w jednym z miast węgierskich wydarzył się tego rodzaju wypadek, że matka z córką popełniła samobójstwo, gdy dostała na pier-